Tomasz Chmal z Instytutu Sobieskiego komentuje wyniki wydobycia gazu ziemnego przedstawione przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. Wydobycie gazu ziemnego w czwartym kwartale 2013 roku wzrosło do 1,2 mld m sześc., w porównaniu 1,1 mld m sześc w analogicznym kwartale 2012 roku.

– Zwiększanie wydobycia krajowego jest jak najbardziej racjonalne. Polski gaz jest tańszy od rosyjskiego, dlatego nasze zasoby należy eksploatować na jak największą skalę. Waldemar Pawlak (b. premier, wiceminister i minister gospodarki) powiedział kiedyś, że koszt wydobycia naszego gazu ziemnego to około $100/1000 m3. Tymczasem za surowiec z Rosji płacimy około cztery razy tyle – ocenia rozmówca BiznesAlert.pl. – Nie ma już klauzuli o reeksporcie, więc gaz z umowy jamalskiej możemy komuś sprzedać. Ona uwzględnia także pewną elastyczność. Inna kwestia jest czy znajdziemy chętnych po takiej cenie. Nie musimy odbierać 100 procent a około 85 procent.

[mc4wp_form id=”84″]

– Dlatego zwiększenie wydobycia w kraju dałoby efekt mnożnikowy w postaci miejsc pracy. Natomiast z ostatnich wyników PGNiG nie można snuć prognoz o niezależności od importu z Rosji. To nie są wielkie wolumeny. Poza tym geologia jest bezlitosna. Przy dzisiejszej wiedzy nie da się wycisnąć spod naszej ziemi ogromnych ilości surowca. To kwestia przyszłości I dalszych inwestycji – podkreśla Chmal.

– Kierunek jest jednak jak najbardziej zasadny szczególnie w kontekście uwolnienia cen gazu dla odbiorców przemysłowych przez regulatora – kończy nasz rozmówca.

[irp]

Źródło: Biznes Alert. Czytaj dalej...

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].